KURJER WARSZAWSKI

D. 16. Lutego. — Rok 1834. Niedziela.

№ 45.

Jutro, Ś. Sabin. Dziś, Pierwsza Kwadra.

Wczoraj w uroczystość Jmienin J. C. M. W. Xżnej ANNY (Xżnej Oranji), i dziś w rocznicę Urodzin J. C. M. W. Xżnej MARJI (panującej Wielkiej Xżnej Wejmarskiej) dostojnych Siostr Najiaśniejszego naszego MONARCHY, odbyły się Nabożeństwa i modły o długie życie i spełnienie wszelkich życzeń Najiaśniejszej Rodziny, a powinszowania przyjmował JW. Jenerał iazdy Baron *Krejc*.

Etatowa posada Lekarza więzień Kryminalnych *Kieleckich* z pensją zł. 1000, iest wakująca, każdy więc chęć o nią ubiegania się mający, zaopatrzony w dowody kwalifikacji posadzie tej odpowiednie, niemniej w świadectwa wiarogodne sprawowania się w czasie rewolucji i po uśmierzeniu tejże, zgłosić się może z prośbą wprost do bióra Kommissji woie: Krakowskiego; ostateczny termin do d. 15 Kwietnia r. b. zakreślono. — Pozostała córka wraz z familją po ś. p. Wiktorji z Wierzchowskich *Bachmaier*, zaprasza krewnych i przyiacioł na exportacją ciała z domu Nr 1522 przy ulicy Złotej, iutro na smętarz Sto Krzyzki. — Wyszła nakładem Aug. Em. *Gliksberga* przy ulicy Miodowej pod filarami: ,,Ustawa dla Gimnazjów, szkół obwodowych i elementarnych czyli parafjalnych w Królestwie Polskiem,“ w języku Polskim i Rossyjskim, tom in 12, z tablicami, cena złp. 2. — Pozytywka wygrana od A. D. o Kacafajkę, ofiarowana na korzyść ubogich przez A. K., złożona w sklepie ubogich. — Sierota będąca na opiece, lat 7 maiąca, zamieszkała pod Nr 2905, onegdaj gdy się w w piecu paliło, susząc sukienkę, zapaliło się na niej odzienie, przez co poparzyła sobie twarz, nogi, ręce i piersi; gdy się to działo, nikt w stancji nie był, i gdy Opiekun iej wróciwszy zastał palące się na niej suknie, natychmiast dał iej przy pomocy Chirurga śpieszną pomoc. Dotychczas Dziewczyna zostaie przy życiu. — Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł. od 13 i 3/4 do 14 i pół. Pszenicy od 19 i pół do 22. Jęczmienia od 10 do 12. Owsa od 8 i pół do 10. Siana furę iednokonną od 17 do 23, parokonną od 29 do 37. Słomy od 9 do 20. — Wczoraj, w wielkim Teatrze po ukończeniu Melodramy *Dom biały*, przywołani JP. *Werowski* i JPanna *Palczewska*, a Julcia *Trawna* po tańcach wykonanych przez młodych uczniów baletu, a przyiętych przez Publiczność z zupełnem zadowoleniem. — Do wczorajszego doniesienia o zabawie *ślizgawek* u P. *Grossa* pod *Marymontem*, dodaiem, iż tamże codziennie dostać można potraw i napoiów.

Z Lublina d. 13 *Lutego* 1834. — W dniu ostatnim zapust, JW. Jen:-Adju: J. C. K. Mości, *Rydiger*, dał w swoiem mieszkaniu wielki Bal kostiumowy, na który byli zaproszeni Obywatele i Urzędnicy miasta Lublina, tudzież Officerowie wszelkiego stopnia tak konsystujący w tem mieście, iako też i na prowincji. Wszystkie Damy odznaczały się pięknością rozlicznych kostiumów, z tych iednak celowały: Dwie piękne wieśniaczki Szkockie, młodziuchna Greczynka w dawnym stroiu, poważna Rzymianka, dwie francuzkie Pasterki, piękna Szwajcarka idąca do ślubu, cztery pary Tyrolczyków, piękne kostiumy Rossyjskie, zgrabna Kozaczka, Hiszpanka, Turczynka, dwie małe Cyganki, zwinna Krakowianka i wiele wieśniaczek różnych narodów. Między mężczyznami przodkowali wyniosły Turczyn, trzech zgrabnych i wesołych Hiszpanów, pasterz Prowancki, mieszczanie Ruscy, młode Turczyny etc. Nigdy tak przyiemnej zabawy niebyło w *Lu-*

blinie; szczególnie ią uświetniała uprzejmość dostojnego Gospodarza, który przez cały ciąg zabawy, nieprzestawał ani na chwilę być bacznym, aby zaproszeni goście których było do 400, byli zadowoleni. Bal rozpoczął się o godzinie 9 wieczorem, a trwał do godziny 7, nazaiutrz; i pomimo dziesięciogodzinnej zabawy, wychodzący uważali ią za przyiemne marzenie, nie życząc sobie rychłego przebudzenia.

W niektórych gazetach Polskich wczorajszych, była wzmianka o zamyśle wzniecenia powstania w *Sabaudji*, przy końcu zeszłego miesiąca. To nędzne przedsięwzięcie pod przywództwem zgrai tułaczów z rozmaitych narodów, między któremi iakie 100 wychodców Polskich w Szwajcarji grało główną rolę, zostało przytłumionem w swoim zarodzie. Przy tej okoliczności, *Romarino* okrył się hańbą, równie iak wszyscy awanturnicy, którzy z nim byli. Czytamy w tej mierze w Monitorze Francuzkim z d. 4 b. m. „Poruszenie zdziałane przeciw *Sabaudji*, wzięło koniec. *Romarino* i banda iego zmniejszona do 60 ludzi, schronili się na ostatnią granicę terytorjum Genewskiego blisko *Karuż*. Wczoraj o godzinie 7ej zrana, złożyli broń. Wyprawa zniszczyła się sama przez się.“ Otóż to piękne skutki nędznych proiektów, układanych taiemnie przez komitety Polskie znajduiące się we Francji i kluby Jakubinów!

Francja.— Teatr *Opery Włoskiej* iest teraz bardzo uczęszczany w *Paryżu* i staie się miejscem ulubionem dla dobrego tonu; niedawno dano w tym teatrze operę *Brawo*, z muzyką Pana *Marljani*, która z oklaskami została przyiętą; w ciągu zeszłego miesiąca dano w Teatrach Paryzkich 15 nowych dzieł, to iest: 2 opery, dramę i 12 komedjo-oper. — Od kilku lat pomnożyła się nadzwyczajnie liczba *Poetów* w Paryżu. — Znaczny transport więźniów osądzonych za różne zbrodnie, ma wkrótce wypłynąć z Francji do Algieru. — P. *Bużo*, który zabił w poiedynku swego kolegę *Diulona*, pokazał się na chwilę w czasie posiedzeń Izby Deputowanych d. 5 b. m., lecz wyszedł gdy krewny nieboszczyka także Deputowany oświadczył, iż żąda uwolnienia od należenia do składu tejże Izby. — O Marszałku *Burmonie* codzień inne są wieści, teraz zapewniaią że był na wyspie *Sardynji*, i że się uda wkrótce do *Sycylji*. — W kilku miastach Francji wznawia się cholera. — Dnia 5 b. m. Posłowie *Austrjacki Angielski* i *Bawarski* mieli posłuchanie u Króla Francuzów. — W giełdzie Paryzkiej podniosły się wszelkie papiery kraiowe i zagraniczne.

Belgja.— Królowa Francuzów iest d. 18 b. m. oczekiwaną w *Bruxelli;* czynią wszelkie przygotowania na przyięcie tej Monarchini. — W *Gandawie* tworzy się teraz towarzystwo handlowe, które ma być nader korzystne dla Belgji. — W *Antwerpji* odebrano wiadomość, że okręt parowy, który dnia 3 b. m. wypłynął z tamecznego portu, miał to nieszczęście, iż pokrywa kotła parowego pękła, przezco sternik i kilku ludzi utraciło życie, którzy przez nagłą explozją na kilkanaście sążni zostali wyniesieni w powietrze.

Hiszpanja. — Donoszą z *Baiony* że P. *Zea Bermudes* prosił rządu o pozwolenie aby się mógł udać za granicę. Rząd stara się teraz naj-usilniej zmienić swoich Posłów przy kilku dworach zagranicznych. — Hiszpanja potrzebuie teraz na nieodzowne wydatki 200 miljonów realów, rząd stara się aby takową summę zaciągnąć sposobem długu narodowego. Codziennie oczekuią w Hiszpanji ogłoszenia amnestji powszechnej, zapewniaią także że Jenerał *Mina* iest wezwany aby wrócił do Hiszpanji. — Listy prywatne zapewniaią że Jenerał *Waldes* z 6,500 wojska wkroczył do *Pampeluny*, tameczna Junta prowincjonalna powstańców ruszyła bez uporu z miasta, udawszy się na czele 8000

ludzi do *Sangusa*. Powstańcy *Baskijscy* dowiedziawszy się o zmianie Ministrów, na nowo wzięli się do broni. — Mówią, że najpierwsze działania Kortezów (sejmu) będą, uznanie Króla *Leopolda Belgickiego*, *Donny Marji* i Rzeczpospolitych *Amerykańskich*, tudzież nazawsze oddalenie *Don Karola* od tronu, reforma ustawy kraiowej i zasilenie skarbu. — Królowa Reientka zmieniła wielu urzędników dworskich. — *Don Karol* pragnie wkroczyć do Hiszpanji, lecz nieufa wszystkim Hiszpanom; Karliści iuż wyrzucaią temu Xciu opieszałość w tak ważnem działaniu. — W *Segowji* wydarzył się okropny przypadek; 1go z. m. 14tu zbroinych maiących na twarzach maski, wpadło do klasztoru *Kartuzów*, gdy ci zakonnicy byli zgromadzeni w kapitularzu na modlitwie, kazali wszystkim aby padli na ziemie, i póty się niepodnosili póki ci rabusie nie zabiorą co się im podoba, zabrali przeto przeszło 100,000 złp. a broniących się zakonników wymordowali! — Karliści będący blisko granicy Francuzkiej tak byli ścigani przez wojska Królowej, że wpadli do Francji, gdzie ich straż Francuzka zabrała i odesłała pod eskortą w głąb Francji, między nimi iest kilku członków Junty.

Anglja. — Uważaią, że prawie nigdy przy rozpoczęciu przez Króla obrad Parlamentu, tak mało nie było *Parów* iak tym razem; ledwo ich przybyło 30, licząc w to i Biskupów. W adresie do Króla z powodu iego mowy, Parlament oświadczył wdzięczność rządowi Francuzkiemu za zachowanie przyiaźni z Anglją. — Plan utworzenia nowej drogi do *Indji* przez morze *czerwone* za pomocą statków parowych, przychodzi do skutku; iest to ważna okoliczność. — Mowa Królewska na otwarcie Parlamentu, nie podniosła papierów kraiowych a zniżyły się Hiszpańskie i Portugalskie.

Niemcy.— Król Bawarski wydał rozkaz aby wszystkie oddziały wojska iego będące w *Grecji*, wracały do ojczyzny. — Mówią, że Xiążę *Orleański* Następca tronu Francuzkiego przybędzie do *Berlina*. — Z *Monachowa* wysłano gońców nadzwyczajnych do *Wiednia* i *Grecji*.

Rozmaitości.— Kostium nader oryginalny, i tylko ieden na cały Paryż, przebiegał tych zapust nie ledwie wszystkie Bale, wszędzie mu oddawano pochwały, wszędzie był celem uwagi zebranego towarzystwa które mu czyniło wszelkie honory. Był to wspaniały i prześliczny *Kogut*, doskonale zrobiony; ten ptak miał rzadki talent do wszystkich tańców, które bardzo zręcznie wykonywał, ale najulubieńszą iego figurą w kontradansach, którą wszędzie bez sporu tańczył, była *la poule!* (kura). — W portach *Baltyckich* zaczęła się podnosić cena zboża, gdyż w Holandji bardzo ie kupuią. — W *Wiedniu* puszczono na loterją sławny *Browar* wartuiący blisko pół miljona złp. — We *Lwowie* iest do sprzedania z wolnej ręki Księgarnia *Pfaffa* za 26,696 złp. — Znowu o *Hauzerze* piszą gazety niemieckie, dowodząc że nie sam się zabił, iak niektórzy twierdzą, lecz był zamordowany.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Mirska Marjan: Xiężna z Suwałk, Hejmans Kom: Obwo: z Rawy, Ricard Radca Sekretarz Missji z Krakowa, Czachowski Piotr Dzie: z Czarnego Lasu, Gromczewski Leon Dzie: z Olszanki, Zalewski Jan Dzie: z Turzyna, Szlubowski Anto: Dzie: z Opola, Żochowski Jan Dzie: z Rudzienka.

DONIESIENIA.

wnosić, inaczej bowiem wystawią się na nieprzyiemność i koszta, iakie z kroków prawnych dla nich wynikną. — *M. Pszenny.*

W domu Wernera przy ulicy Krakowskie Przedmieście obok Głównego Odwachu pod Nr 369, iest do wynaięcia od Wielkiej Nocy SKLEP z 3ma JZBAMI i LAMUSEM.

W dniu 18 b. m. odchodzi OKAZJA do POZNANIA w KOCZYKU wygodnym, a kto ma zamiar się zabrać, niech się zgłosi do Hotelu Lipskiego do Szwajcara.

LOKAL nowo wyrestaurowany składaiący się z z Sklepu, 5ciu dogodnych Pokoi, Drwalni, Piwnicy, i t. d. przy ulicy Długiej pod Nr 546 sytuowany, dotychczas używany na widoki handlowe, tudzież MEBLE i SPRZĘTY, oraz BILARD z rekwizytami, zgoła całe dotychczasowe Gospodarstwo do Szynku, iest od Wielkiej Nocy r. b. z powodu interessów familijnych z wolnej ręki respective do odstąpienia i przedania. Życzący więc sobie prowadzić w tem zyskownem miejscu podobne gospodarstwo, mogą powziąść bliższą wiadomość od dotychczasowej Lokatorki.

Wiadomo czynię, iż prawnie zaięte Ruchomości iako to: Łóżka, Krzesła, Komoda, Lichtarze, Płótno białe w sztukach, Chustki, w Pradze pod Warszawą w domu pod Nr 175 w dniu 17 Lutego r. b. o godzinie 11 z rana iak równie w tymże dniu tu w Warszawie o godzinie 3 z południa przy ulicy Bonifraterskiej pod Nr 2165, iako to: Łóżka, Zegar, Beczki nowe do Piwa, Klepki, i t. p. przez publiczną Licytacją sprzedanemi zostaną. —

Grzegorz Zawadzki K. T. C. W M.



Dom massiw murowany o 3ch piętrach, narożny na dwie ulic front maiący, w środku miasta, pod korzystnemi warunkami, z wolnej ręki do sprzedania; życzący nabycia takowego, zgłosi się do Brzezińskiego Patrona przy ulicy Podwale pod Nr 525 mieszkaiącego, którego zastać można z rana do godziny w pół do 10 i o godzinie 3 po południu.

☞ Kto życzy nabyć 3 KONIE WIACKIE, niech się zgłosi w ciągu 2ch dni do Zacherta w domu W. Spisa (Aptekarza) pod gwiazdą zwanego.

*** RYGAŁY KUPIECKIE, zdatne do Handlu Bławatnego lub iakiego innego, są do sprzedania przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 476 w domu W. Soder, wchodząc w bramę po lewej stronie na dole.

☞ *Swieżo dopiero przybyły transport* MINOGÓW w najlepszym gatunku, sprzedaie się tak na beczki iako i na kopy za umiarkowaną cenę, przy ulicy Rynek Nowego Miasta pod Nr 310/11, wiadomość u Gospodarza domu.

DOM pod Nr 3131, przy ulicy Marymontskiej obok rogatek położony, z Zaiazdem, Stajniami, Szopami, i t. d. oraz Ogrodem fruktowym i warzywnym i rozległemi Polami, zdatny do prowadzenia nadal exystniącego iuż tam proceder u Szynkarskiego i t. d., iest w każdym czasie do wydzierżawienia na rok lub więcej. Wiadomość w Kantorze Gabrjela Bergsona w domu Lasockich zwanym przy ulicy Długiej Nr 551, na pierwszem piętrze.

LUSTRA w różnych gatunkach i wielkościach z złotemi ramami i bez ram, wyprzedaią się za pomierną cenę pod Nr 1818, przy ulicy Franciszkańskiej, w Sklepie Dawida Meiera Silbergera.

DONIESIENIA z BIÓRA JNFORMACYJNEGO na KRAKOWSKIEM PRZEDMIEŚCIU Nr 415. w PAŁACU POTOCKICH.

Do zarządu znacznemi Dobrami, potrzebnym iest KOMMISSARZ złożyć mogący kaucji zł: 6,000.

WIEŚ położona przy wielkim trakcie z Warszawy do Torunia, od ostatniego miasta o mil 2, o milę od Brześcia Kuiawskiego odległa, iest do sprzedania lub do wypuszczenia w dzierżawę z wolnej ręki na lat 6. Wieś ta ma obszerności 42 włóki chełmińskie, grunt orny po większej części iest klassy pierwszej, las i łąki są dostateczne, gorzelnia tam się znajduie ze wszelkiemi porządkami. Dalszą wiadomość udzieli Bióro Jnformacyjne.

Ktoby miał do zbycia Popiersia albo Statuy marmurowe lub kamienne nie wielkiej wysokości do zbycia, raczy ich opis nadesłać do Bióra Jnformacyjnego. Osoby z Prowincji raczą się adresować franko.

Osoby zaszczycaiące zaufaniem swem Bióro nasze raczą przy nadsyłaniu Anszlagów Dóbr na dzierżawę przeznaczonych wchodzić nawet w drobne szczegóły. Liczni amatorowie dzierżawy, przez ten środek prędzej by wchodzili w umowy.

*** *Jutro u Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej, Sniadanie, między innemi: Barszcz z rurą, swinim uchem i z uszkami z mięsa, Prosię nadziewane, Pieczeń Huzarska i Schab z rożna, Rozbratle faszerowane z pieca, Potrawa ze zwierzyny, Potrawa z kaczek z perłową kaszą, Pierogi z mięsa, Stokfisz i Ryby, Kwiczoły, Kuropatwy Jarząbki.*

Dziś rano zimna stopni 9. Wczoraj w południe 1.

TEATR NOWY ROZMAITOŚCI. Jutro *Dobry przykład. Kozioł.*